

Radziecko (ZSRR)-chińskie (Republika Chińska) negocjacje w 1945 roku (od 11 lipca 1945 roku)

Artykuł stanowi kontynuację publikacji przedstawiającej negocjacje radziecko-chińskie w okresie do 9 lipca 1945 r.¹ Jeszcze przed wyjazdem do Poczdamu delegacji radzieckiej na czele ze Stalinem, w Moskwie kontynuowano negocjacje z T.V. Soongiem (pinyin: Song Ziwen)², ministrem spraw zagranicznych³ Republiki Chińskiej, a od 31 maja 1945 r. również premierem Republiki Chińskiej⁴.

11 lipca wieczorem Soong po raz piąty spotkał się ze Stalinem. W spotkaniu, które trwało od 21.55 do 23.45 uczestniczył ludowy komisarz spraw zagranicznych Waczesław M. Mołotow, zastępca ludowego komisarza spraw zagranicznych Aleksandr Łozowski⁵, ambasador radziecki w Chinach Apollon A. Pietrow, tłumacz W. N. Pawłow, ambasador Chin w Moskwie Fu Bingchang, wiceminister spraw zagranicznych Victor Hu⁶, syn Chiang Kai-sheka – Chiang Ching-kuo (pinjyn: Jiang Jingguo) oraz Mikojan, Beria i Malenkow⁷.

¹ T. Dmochowski, *Radziecko (ZSRR) – chińskie (Republika Chińska) negocjacje w 1945 roku (do 9 lipca 1945 r.)*, „Cywilizacja i Polityka” 2013, nr 11, s. 214–246.

² Soong Tse-ven lub Soong Tzu-wen.

³ Minister spraw zagranicznych od 23 grudnia 1941 r. (30 października 1942 r.) do 30 lipca 1945 r.

⁴ Tj. przewodniczącego Juano Wykonawczego Republiki Chińskiej. Soong pełnił tę funkcję od 31 maja 1945 r. do 1 marca 1947 r. Przejął urząd od Chiang Kai-sheka (który pełnił go od 11 grudnia 1939 r.) i przekazał również Chiang Kai-shekowi, który po raz kolejny pełnił tę funkcję do 18 kwietnia 1947 r.

⁵ Aleksandr Łozowski czyli Solomon A. Łozowski (właściwe nazwisko Solomon Abramowicz Dridzo). Zastępca ludowego komisarza spraw zagranicznych 1939–1946. W Ludowym Komisariacie Spraw Zagranicznych nadzorował sprawy Dalekiego Wschodu.

⁶ Na negocjacjach występował również w charakterze eksperta technicznego i tłumacza – M. Yung Ning Hoo, *Painting The Shadows. The Extraordinary Life of Victor Hoo*, London 1998, s. 13. Inne formy zapisu nazwiska: Hu Shih-tseh, Hoo Victor Chi-tsai, Victor Chi-tsai Hoo, Wiktor Hu, Hu Shih-che.

⁷ *На приёме у Сталина*, Москва 2008, s. 459.

Zgodnie z propozycją Mołotowa rozmowę rozpoczęto rozpatrzeniem problemu Mongolskiej Republiki Ludowej (MRL), a mianowicie różnicami pomiędzy radzieckim projektem deklaracji a chińskim. Soong nie zgadzał się na uwzględnienie w niej odniesienia do mongolskiej konstytucji, której jego rząd nie uznaje. W sprawie granic Mongolii Mołotow wyraził przekonanie o konieczności uznania przez Chiny jej obecnych granic, a nie starych, zgodnych z chińskimi mapami. Za tym optował również Stalin, chociaż przez chwilę gotowy był, aby w ogóle nie wspominać o granicach. Soong natomiast odwołał się do konieczności skonsultowania problemu granic z Chiang Kai-shekiem. Soong z kolei bez oporu zgodził się na zmianę formuły, z formuły, iż rząd chiński „nie będzie się sprzeciwiać” niepodległości Mongolii Zewnętrznej (MZ), na „uznaje niepodległość”. Mołotow uważał, że na początku należy odwołać się do wielokrotnie wyrażanej woli narodu mongolskiego, gdyż w przeciwnym razie nie będzie jasne dlaczego rząd chiński wydaje swoje oświadczenie. Soongowi nie za bardzo podobala się propozycja Mołotowa i zauważał, że jeśli rząd chiński wyda takie oświadczenie, to powstaje pytanie po co w ogóle przeprowadzać plebiscyt. Mołotow odpowiadał, że plebiscyt sprawdzi dążenie narodu mongolskiego do niepodległości. Stalin naciskał w tym samym duchu – bez takiego wstępu nie jest jasne po co ma zostać przeprowadzony plebiscyt. A jeśli ta formuła nie odpowiada Soongowi, to należy wskazać, iż już od 24 lat nie ma żadnych związków pomiędzy MZ i Chinami oraz, że w tym okresie MZ istnieje jako niepodległe państwo⁸.

Kolejnym poruszonym problemem było porozumienie o stosunkach pomiędzy radzieckim i chińskim dowództwem, po wkroczeniu wojsk radzieckich do Mandżurii. Soong bez problemu zgodził się na podporządkowanie radzieckiemu dowództwu wojsk chińskich w Mandżurii (Stalin odwołał się tu do przykładu podległości wojsk francuskich w Europie Zachodniej i polskich na wschodzie). Stalin – odwołując się z kolei do porozumienia radziecko-czechosłowackiego – podkreślił, że nie ma w nim wzmianki o terminie wyprowadzenia wojsk radzieckich z Czechosłowacji. W związku z tym, chiński punkt dotyczący tego terminu (trzy miesiące) cynicznie uznał, za „nie do przyjęcia” oraz za „przejaw braku zaufania do ZSRR” i zapewnił, że ewakuacja zacznie się bezpośrednio po zwycięstwie nad Japonią, do czego potrzebne będzie od 3 tygodni do 2 miesięcy i podkreślił, że nie ma potrzeby zapisywania tego terminu w porozumieniu. Kolejnym problemem były przewozy wojsk radzieckich liniami kolejowymi Kolei Wschodniochińskiej (KWCh) i Kolei Południowomandżurskiej (KPM). Soong przywołał tutaj słowa Stalina z 2 lipca, iż w czasie pokoju nie będą one wykorzystywane do przewozu wojsk radzieckich. Stalin z kolei odwołał się do potrzeby

⁸ *Беседа с Сун Цзывеном, 11 июля 1945 года, Русско-китайские отношения в XX веке, т. IV: Советско-китайские отношения 1937–1945 гг., кн. 2: Советско-китайские отношения 1945 г., отв. ред. С. Л. Тихвинский, Москва 2000, s. 124–131. Cyt. dalej jako SKO, t.IV/2.*

wymiany garnizonu w Port Artur i przewozów wojsk na radzieckie Przymorze oraz zastrzegł, iż nie może zrezygnować z tego punktu. Wyjaśnił także, iż 2 lipca miał na myśli przewozy nowych, uzupełniających wojsk, czego ZSRR w czasie pokoju nie będzie czynił, natomiast wymiana wojsk musi być dokonywana. Podciągnął pod ten przypadek kwestię wycofywania wojsk radzieckich na zachód – po linii KWCh – po zwycięstwie nad Japonią, co dla Soonga było oczywiste, w związku z tym podkreślił, że nie chodzi mu o okres po zakończeniu działań wojennych, lecz o okres pokoju. Stalin chytrze odpowiedział Soongowi, że „przewozy tranzytowe nie są przerzutami wojsk”. Soong uznał jednak, że wymiany garnizonu w Port Artur można dokonywać drogą morską, a przewozy wojsk radzieckich przez Mandżurię godzą w chińską suwerenność i „mogą wyrzucić złe wrażenie na narodzie chińskim, który nie lubi, aby obce wojska znajdowały się na jego terytorium”. Ponieważ strona radziecka nadal nalegała na wyrażenie zgody na przewozy tranzytowe wojsk radzieckich, Soong oświadczył, że w tej sprawie będzie się musiał zwrócić do Chiang Kai-sheka. Nie zgodził się również z propozycją Stalina, aby punkt o przewozie wojsk w ogóle usunąć z tekstu porozumienia i dojść do porozumienia w tej sprawie drogą wymiany pism, które nie zostaną opublikowane. Stalin naciskał nadal mówiąc, że chodzi o transfer jedynie 2–3 dywizji, raz do roku a „tego strona chińska nie powinna się obawiać”. Ale i na to Soong nie wyraził zgody i wówczas Stalin zaproponował, aby omawiany punkt dotyczył tylko przewozów tranzytowych materiałów wojskowych, na co uzyskał zgodę. Stalin jednak z uporem wrócił do sprawy przewozu tranzytowego – tym razem już tylko – jednej lub dwóch dywizji w jednym czasie (ale już nie jeden raz w roku) i zaproponował załatwienie tej sprawy osobną wymianą pism. Ale jak i wcześniej nieskutecznie. Problemem pozostawała nadal kwestia ochrony kolei. Soong był za ochroną chińską. Wówczas Stalin z cynizmem zauważył, że w czasie japońskich rządów w Mandżurii Japończycy „napłodzili tam wielu swoich agentów i dywersantów, którzy będą próbowali dokonywać aktów dywersyjnych”, a ponieważ Soong przeciwstawiał się tej opinii twierdząc, że Japonia będzie rozbita i nie będzie posiadała armii, Stalin błyskawicznie wysunął przykład Niemiec gdzie, jak twierdził, „w chwili obecnej w podziemiu działa ponad 100 tys. hitlerowców”, po czym zaproponował uzupełnienie punktu – mówiącego, o zapewnienie ochrony KWCh i KPM przez rząd chiński – o formułę „na podstawie specjalnego porozumienia”, którą po chwili zmienił na nową „na podstawie konsultacji” z rządem radzieckim, na co Soong wyraził zgodę. Wówczas Mołotow podkreślił, że po przyjęciu tego punktu, rząd chiński bierze na siebie pełną odpowiedzialność za bezpieczeństwo kolei. Teraz z kolei przystąpiono do omówienia problemu zarządu kolei. Soong zaproponował po pięciu przedstawicieli Chin i ZSRR, z Chińczykiem jako przewodniczącym. Także zarządzającym drogi miał być Chińczyk. Stalin wyszedł z propozycją, aby przewodniczący dysponował dwoma głosami, co umożliwi funkcjonowanie zarządu, a Mołotow, aby był nim obywatel radziecki, co

było sprzeczne z propozycją Soonga, który znów odwołał się do potrzeby uzyskania zgody Chiang Kai-sheka i zaproponował, iż w czasie pobytu Stalina na konferencji (poczdamskiej) on sam poleci do Chongqingu, gdzie skonsultuje się w sprawie różnic z Chiang Kai-shekiem i wróci do Moskwy, a wówczas po powrocie Stalina, będzie można ostatecznie osiągnąć porozumienie we wszystkich kwestiach. Stalin jednakże uznał propozycję Soonga za nie do przyjęcia. Wyjaśnił, iż na konferencji w Berlinie będą rozstrzygane problemy Dalekiego Wschodu, a zwłaszcza kwestia przystąpienia lub nieprzystąpienia ZSRR do wojny z Japonią. A jeśli ZSRR nie będzie miał porozumienia z Chinami, to nie może udzielić określonej odpowiedzi na to pytanie. Dlatego należy ostatecznie porozumieć się przed jego, Stalina, wyjazdem do Berlina. Zaproponował więc przełożenie swojego wyjazdu do Berlina o jeden dzień. Rozmiękczony Soong całkowicie zgodził się ze Stalinem i na własną prośbę otrzymał spis przedsiębiorstw pomocniczych KWCh i KPM, które miały podlegać wspólnej, radziecko-chińskiej, eksploatacji. Zaproponował przyjęcie formuły: odgałęzienia linii kolejowych i przedsiębiorstwa pomocnicze wyłączone są ze wspólnej eksploatacji, oprócz tych przedsiębiorstw przemysłowych, które zostały zbudowane przez Rosję, i które bezpośrednio obsługują kolei. W sprawie przewodniczącego i zarządzającego miał się zwrócić do Chiang Kai-sheka. W sprawie Dairenu, chciał aby Dairen, który miał być wolnym portem, był zarządzany przez chińską administrację, ale zgodził się na współpracę z radzieckimi ekspertami technicznymi. W Port Artur powinna być administracja chińska, ale poinformował już Chianga, że argumenty Stalina za tym, aby była ona radziecka (radzieckie dowództwo wojskowe) są przekonywujące i argumentował Chiangowi za wyrażeniem na to zgody, a także uważał, że zastępcą dowódcy strefy Port Artur (która nie może obejmować Dairenu, mającego się stać wolnym portem), był Chińczyk mianowany w porozumieniu ze Stalinem. Stalin powrócił jednak do jałtańskiego sformułowania, że w Dairenie powinny być zapewnione przeważające prawa ZSRR, na czym oparty był projekt radziecki, a czego – według niego – nie uwzględnił projekt chiński oraz, że prawa te będą zabezpieczone przez to, iż przewodniczącym rady miejskiej (муниципалитета) będzie obywatel radziecki, przy czym podkreślił, że ZSRR nie odstąpi od porozumienia zawartego w Jałcie. Mołotow uzupełnił, że rada miejska będzie tworzona na równych podstawach, ale naczelnikiem portu powinien być obywatel radziecki, ponieważ w przeciwnym razie nie wiadomo bowiem, na czym polegałyby przeważające prawa ZSRR. Soong odpowiedział, że będą polegały na prawie przewozów tranzytowych, posiadania magazynów, wykorzystywania radzieckich ekspertów technicznych, podczas gdy obywatele innych państw nie będą zatrudniani do pracy w porcie. Stalin jednakże uznał to za naruszenie postanowień jałtańskich, a Mołotow pokazał wówczas Songowi oryginał porozumienia jałtańskiego o Dalekim Wschodzie. Soong po zapoznaniu się z nim nie zmienił zdania, że Dairen powinien być wolnym portem pod chińską administracją z wykorzystaniem

w nim radzieckich specjalistów. Stalin stwierdził, że Dairen, a szczególnie Port Artur z przylegającą strefą są potrzebne ZSRR na 30 lat. Gdyby Japonia się odbudowała, to „z tych punktów można by ją bić”. Port Artur i Dairen są ZSRR potrzebne do czasu wybudowania radzieckich portów na północy. W strefie przylegającej do Port Artur będą rozmieszczone wojska radzieckie, a ich administracja będzie chińska, a granica tej strefy może iść bardziej na południe niż według konwencji z 1898 r. Wówczas wtrącił się Mołotow mówiąc, że „Dairen będzie jedynym portem na ciepłych wodach, gdzie mogą stać radzieckie okręty na Dalekim Wschodzie”. Wówczas Soong nie wytrzymał i zauważył, że w tym celu Chiny udostępniają Port Artur. Wówczas Stalin zauważył, że „niemożliwe jest siedzenie na piętce, że potrzebne jest określone terytorium, które obsługiwałyby siły zbrojne”. Soong odparł, że „ZSRR i Chiny postąpiłyby źle, gdyby nie rozgromiły całkowicie Japonii i nie pozbawiły jej sił zbrojnych”. I wówczas Stalin wygłosił dłuższe przemówienie, znów przywołując przykład Niemiec. Wskazał, że rządy w Stanach Zjednoczonych i Anglii zmieniają się i z czasem zapomną o cierpieniach, które spowodowała wojna, zaczną udzielać Japonii ulg, tak jak to było z Niemcami po I wojnie światowej. Nie wierzył, że Niemcy można rozbroić raz na zawsze, za 40 lat Niemcy mogą się odbudować. Zarówno w Ameryce, jak i w Anglii znajdują się ludzie, którzy będą pomagać Japonii. Stalin oświadczył Soong, iż nie wie z jakim trudem ZSRR w Teheranie i Jałcie uzyskał zgodę sojuszników na żądanie bezwarunkowej kapitulacji Niemiec, z ciężkimi dla nich warunkami. Amerykanie i Anglicy nie chcieli się zgodzić, aby wszystkie niemieckie wojska zostały wzięte do niewoli i przeniesione na tyły, a w końcu w sposób naturalny po kapitulacji tak zrobili Rosjanie i Amerykanie. Anglicy i Amerykanie rozumieli potrzebę wzięcia do niewoli wszystkich wojsk niemieckich, bo to w armii znajdowała się najlepsza część narodu niemieckiego, lecz „po prostu chcieli zachować Niemcy dla politycznej gry, dla równowagi. Niewątpliwie, w Stanach Zjednoczonych i Anglii znajdują się ludzie, którzy będą pomagać Japonii. Dlatego, żeby tak się nie stało, powinniśmy rozporządzać dużymi siłami”. „Chiny i ZSRR już poznały uroki japońskiej okupacji”, podczas gdy ani Amerykanie, ani Anglicy nigdy nie byli okupowani przez Japończyków. Dlatego też ZSRR chce mieć silną bazę morską na Półwyspie Liaodungskim, która będzie również zgodna z interesami Chin. Soong z uporem – przyznając Stalinowi rację – przypominał, że dlatego właśnie Chiny udostępniają ZSRR Port Artur. Jednak dla Stalina było to za mało: Japończycy mogliby łatwo odciąć Port Artur i zbombardować z powietrza. W obliczu uporu Stalina, Soong zobowiązał się do przekazania treści rozmowy Chiang Kai-shekowi i przypominał, że Chiang Kai-shek chciałby otrzymać zapewnienie ZSRR w sprawie Xinjiangu, Mandżurii i chińskich komunistów. Choć on sam już wysłuchał poglądu Stalina w tych sprawach, to Chiang Kai-shek chciałby otrzymać zapewnienia na piśmie. W odpowiedzi na pytanie Stalina, czy nie wystarczy punkt w traktacie o przyjaźni, o nieingerencji w sprawy wewnętrzne

drugiej strony i w jakiej formie miałyby być to zapewnienie, Soong odparł, że chociażby w formie odpowiedzi na telegram Chianga. Stalin zgodził się, że to zrobi „w tym przypadku, jeśli zostanie osiągnięte porozumienie we wszystkich innych kwestiach”⁹.

Chiang Chin-kuo we wspomnieniach napisał, że spotkał się ze Stalinem poza spotkaniem z delegacją, na którym Stalin pytał go dlaczego z takim uporem sprzeciwiają się niepodległości MRL. Na co uzyskał odpowiedź, że Chiny walczą o odzyskanie wszystkich utraconych terytoriów, a Mongolię uważają za jedno z takich terytoriów. Stalin zauważył wówczas, że same Chiny nie rozbijają Japonii i to nie on prosi ich dziś o pomoc, lecz jest dokładnie odwrotnie oraz, że nalega na uznanie niepodległości Mongolii ze względów wojskowo-strategicznych, ponieważ wcześniej czy później dojdzie do odrodzenia się Japonii. W czasie rozmowy Chiang Chin-kuo mówił, że Chiny zgadzają się na podpisanie traktatu o przyjaźni na 30 lat i w ciągu tego okresu nie będą atakować Rosji. W odpowiedzi Stalin oświadczył, „mówicie, że Chiny nie mają takich sił, aby okupować Rosję albo dokonać agresji przeciwko Rosji. Dziś tak można powiedzieć. Jednak, jeśli tylko wy, w tych swoich Chinach, zdołacie się zjednoczyć, wasz rozwój (продвижение вперед) będzie szybszy niż kogokolwiek na świecie”¹⁰. Jednakże w dzienniku przyjęć Stalina nie ma wzmianki o takim spotkaniu¹¹.

Przedstawiając przebieg spotkania ze Stalinem Harrimanowi Soong stwierdził, że porozumieli się we wszystkich kwestiach z wyjątkiem kilku punktów dotyczących kolei i portów. Stalin zgodził się, aby ochrona kolei była chińska oraz zrezygnował z prawa przemieszczania wojsk radzieckich w Mandżurii. Wojska jadące do Port Artur miały być przemieszczane drogą morską. Co do kontroli zarządzania (management) na kolei, to Stalin nalegał, aby większość dyrektorów była radziecka, Soong zaś opowiadał się za wspólną eksploatacją z równym udzialem w zarządzie i zarządzaniu. Stalin chciał włączenia Dairenu do strefy wojskowej pod rosyjską kontrolą oraz bazy marynarki w Dairenie. Soong zgadzał się na Port Artur i terytorium na południe od Dairenu jako strefę wojskową, ale Dairen miał być otwartym portem pod chińskim zarządem z częścią doków i magazynów wydzierżawionych na zasadzie komercyjnej Sowietom na ich towary tranzytowe. Soong poinformował Harrimana, iż zasugerował Stalinowi, że pojedzie do Chongqingu na konsultacje z Chiang Kai-shekiem w sprawie nierozstrzygniętych jeszcze problemów. Ale Stalin uważał, że najlepiej będzie dojść do porozumienia przed spotkaniem z Trumanem w Berlinie, z którym chciał uzgodnić datę przystąpienia ZSRR do wojny¹².

⁹ Ibidem.

¹⁰ Цзян Цзинго, *Мои дни в СССР. Поли. собр. соч. 2-на Цзян Цзинго*, Тайбей 1991, s. 65 (po chińsku), cyt. za: Ю.М. Галенович, *Россия – Китай. Шесть договоров*, Москва 2003, s. 66–70.

¹¹ *Zob. На приёме у Сталина...*, s. 458–460.

¹² The Ambassador in the Soviet Union (Harriman) to President Truman and the Secretary of State, Moscow, July 12, 1945 nr 120015, Foreign Relations of the United States. Diplomatic Papers, 1945, t. VII: The Far East. China, Washington 1969, s. 932–933. Cyt. dalej jako FRUS. 1945, VII.

12 lipca Soong po raz ostatni spotkał się ze Stalinem (i Mołotowem) przed jego wyjazdem na konferencję i poinformował go o maksymalnych ustępstwach do jakich był upoważniony. Otrzymał telegram od Chiang Kai-sheka, który nie był jednak odpowiedzią na jego, Soonga, telegram wysłany nocą i relacjonujący przebieg spotkania ze Stalinem wieczorem 11 lipca. Jednakże otrzymane instrukcje „z trudem zadowolą generalissimusa Stalina”. Mówiły one bowiem, że przewodniczący zarządu kolei nie powinien mieć dodatkowego głosu i powinien nim być Chińczyk. Zarządzającym KWCh miał być obywatel radziecki, a jego zastępcą chiński, a na KPM odwrotnie. Chiang Kai-shek zgadzał się na 30-letni okres wspólnego władania kolejami. Akceptował wszystkie osiągnięte już porozumienia. Dairen jednak powinien być otwartym portem z chińską administracją, a do pracy w porcie mogliby być zaangażowani radzieccy eksperci techniczni, stronie radzieckiej możnaby przekazać pewną ilość magazynów portowych na 30 lat, co dałoby stronie radzieckiej możliwość kontrolowania efektywności pracy portu. Traktat o przyjaźni mógłby być przedłużony na 30 lat, a w czasie jego obowiązywania Port Artur powinien znajdować się we wspólnym użytkowaniu radzieckich i chińskich sił zbrojnych, przy czym kontrola wojskowa przekazana zostałaby ZSRR. Chiang Kai-shek zaproponował używanie terminu „przekazuje się”, aby uniknąć terminu „dzierzawa”. Administracja cywilna Port Artur powinna być chińska. Strefa Port Artur nie powinna obejmować Dairenu i gałęzi linii kolejowej do Dairenu. Odnosząc się do sformułowania z projektu radzieckiego, iż urzędnika zarządzającego Dairenem powinno się mianować za zgodą radzieckiego dowództwa, Chiang Kai-shek nie wyrażał na to zgody, ponieważ naruszałoby to chińską suwerenność. Po przedstawieniu stanowiska Chiang Kai-sheka, Soong wyliczył uzgodnione już kwestie: sprawę Mongolii Zewnętrznej, traktatu o przyjaźni, stosunkach pomiędzy dowództwem radzieckim i chińskimi władzami w Mandżurii; strona chińska zna również stanowisko Stalina w sprawie Xinjiangu, „problemu komunistycznego w Chinach” i chińskiej suwerenności w Mandżurii. Należałoby się jeszcze porozumieć w sprawie zarządzania kolejami, administracji portu w Dairenie, strefie przylegającej do Port Artur – odnośnie tych kwestii Soong wysłał telegram do Chiang Kai-sheka, ale nie wierzył, aby zmienił on swoje stanowisko w tych sprawach i dlatego chciałby pojechać na kilka dni do Chongqingu razem z Pietrowem i osobiście zreferować Chiangowi przebieg rozmów. Mogłyby one być kontynuowane w Chongqingu, a Pietrow mógłby utrzymywać łączność ze Stalinem i Mokotowem, w czasie ich pobytu w Berlinie. Z kolei w Moskwie można by pozostawić wydziałem przedstawicieli ze składu delegacji, którym poleconoby pracę nad redakcją tych dokumentów, co do których osiągnięto już porozumienie. Stalin zgodził się na tą propozycję oraz przedłużenie obowiązywania traktatu o przyjaźni na 30 lat, jednakże uznał, że „wszystkie pozostałe propozycje Chiang Kai-sheka są dla ZSRR nie do przyjęcia”. Dalej kontynuował, że rozumie propozycję Soonga w tym sensie, że Soong nie chce stwarzać przed ze-

wnętrznym światem wrażenia przerwania rozmów radziecko-chińskich, co Soong potwierdził, i oznajmił, że w Moskwie pozostanie wiceminister Victor Hu i ambasador Fu Bingchang, którzy będą kontynuować prace. Stalin wyraził z kolei wątpliwość, czy do porozumienia w kwestiach, w których do porozumienia nie doszli bardziej autorytatywni przedstawiciele obu stron mogą dojść przedstawiciele mniej autorytatywni (менее авторитетные представители по вопросам, по которым не договорились более авторитетные), ale nie sprzeciwił się dwustronnej komisji. Soong z kolei uważał, że pracując razem przedstawiciele obu stron „mogliby [przynajmniej] zbliżyć oba punkty widzenia”. Mołotow zapowiedział natychmiast, że następnego dnia zostaną wyznaczeni radzieccy przedstawiciele dla wspólnego rozpatrzenia dokumentów, co do których strony doszły do porozumienia. Następnie Stalin omówił z Soongiem kwestię planowanego na następny dzień obiadu na cześć Soonga, który zamierzał wrócić do Moskwy jeszcze przed powrotem Stalina z Berlina. Stalin poruszył jeszcze problem wysp położonych na południe od Półwyspu Liaodong, które według konwencji z 1898 r. wchodziły do strefy neutralnej, z której strona radziecka rezygnowała na samym półwyspie, jednakże chciała aby wspomniane wyspy pozostały neutralne. Następnie Mołotow przekazał Soongowi projekt tekstu protokołu w sprawie tych wysp. Zbliżając się do końca spotkania Soong, zapytał Stalina kiedy wraca z Berlina, na co uzyskał odpowiedź, iż w końcu lipca, ponieważ zwykle takie spotkania trwają 8–10 dni. Następnie Łozowski, a za nim Stalin wyrazili pragnienie aby do końca rozmów do prasy nie przenikały żadne informacje o ich treści, przy czym Stalin zagwarantował, iż radziecka prasa „będzie milczeć”. W odpowiedzi Soong zapewnił, iż ze swojej strony doloży wszelkich starań w tym kierunku. Drażąc temat Stalin powołał się na posiadane informacje, iż Sun Fo¹³ poinformował przedstawicieli Yananu (tj. komunistów) o treści porozumienia jałtańskiego. „Stalin potępił to i wyraził zaniepokojenie, że informacje te mogą pójść dalej. ...podkreślił, że w chwili obecnej nie należy dopuścić do tego, aby z wnętrza chińskiego rządu przenikały na zewnątrz jakiekolwiek informacje o rozmowach”. Mołotow zaproponował opublikowanie komunikatu o rozmowach, których celem jest poprawa stosunków radziecko-chińskich oraz, że rozmowy nie zostały zakończone i będą kontynuowane, a Stalin uzupełnił, że w komunikacie należy dodać, że rozmowy „przebiegały w duchu wzajemnego zrozumienia i przyjaźni” oraz, że w komunikacie należy wskazać przyczynę dlaczego rozmowy się nie zakończyły, a mianowicie wyjazd radzieckiego kierownictwa na spotkanie „Trzech” [przywódców Stanów Zjednoczonych Wielkiej Brytanii i ZSRR] i zaproponował aby obie strony przygotowały projekt komunikatu, który zostanie uzgodniony na jutrzejszym obiedzie. Stalin powiedział również, że „w Rosji po rewolucji pojawili

¹³ Pinyin: Sun Ke, syn Sun Yat-sena, przewodniczący Yuanu Ustawodawczego (Legislacyjnego) Republiki Chińskiej w latach 1932–1948 (najwyższego organu ustawodawczego w państwie).

się nowi ludzie, którzy nie chcą dzielić Chin. Ludzie ci dążą do tego aby Chiny rozkwitały i były potężnym państwem na Wschodzie. Nie wszyscy w Chinach w to wierzą, ale przyjdzie czas, kiedy wszyscy przekonają się o prawdziwości tych postaw”. Soong odpowiedział, że „całkowicie wierzy w to, co przed chwilą powiedział generałissimus Stalin”¹⁴.

Relacjonując spotkanie Harrimanowi Soong powiedział, że w sprawie zarządzania kolejami zaproponował równą liczbę dyrektorów, z Chińczykiem jako przewodniczącym, „bez władzy administracyjnej, z kurtuzji dla Chin”, zarządzającym (manager) KWCh miał być Rosjanin, a zastępcą Chińczyk, zarządzającym KPM Chińczyk, a zastępcą Rosjanin. Dairen miał być otwartym portem pod chińskim zarządem, a Sowieci mieli otrzymać doki i obszary magazynowe jako dzierżawę komercyjną dla ich handlu tranzytowego. Port Dairen i łącząca go linia kolejowa nie mogą się znaleźć w radzieckiej strefie wojskowej lub być wykorzystywane jako radziecka baza marynarki. Bazą marynarki, we wspólnym użytkowaniu, ale pod radziecką kontrolą miał być Port Artur. Soong podkreślił, iż Stalin nie był usatysfakcjonowany chińskim podejściem do Dairenu (ponieważ chciał aby znalazł się on w radzieckiej strefie wojskowej, pod radziecką kontrolą), nie ustąpił też w sprawie kontroli nad kolejami. Soong – relacjonując przebieg spotkania Harrimanowi – zadeklarował wówczas Stalinowi, że powinien wrócić do Chongqingu na konsultacje z Chiang Kai-shekiem, ale „będzie przygotowany do powrotu do Moskwy, w każdej chwili, kiedy Stalin tego sobie zażyczy”. Spotkanie zakończyło się „w przyjaznej atmosferze”. Soong prosił Harrimana o przekazanie prezydentowi Trumanowi, iż ma nadzieję, że skłoni on Stalina do przyjęcia chińskiego punktu widzenia w nierozstrzygniętych sprawach lub wypracowania kompromisu możliwego do przyjęcia przez Chiang Kai-sheka¹⁵.

Przed wyjazdem Soonga, 13 lipca Stalin wydał obiad na jego cześć, na którym byli również obecni: Mołotow, Kaganowicz, Mikojan, Beria, Malenkow, Wozniesieński, Bułganin, Kosygin, Mierkułow, Dekanozow, Łozowski, Pietrow i wielu wysokich funkcjonariuszy ludowego komisariatu spraw zagranicznych. 14 lipca w radzieckiej prasie opublikowano radziecko-chiński komunikat o przeprowadzonych rozmowach, prowadzonych z jednej strony przez Stalina i Mołotowa, a z drugiej przez Soonga. Wśród uczestników rozmów wyliczono Łozowskiego, Pietrowa, wiceministra spraw zagranicznych Chin Victora Hu, ambasadora Fu Bingchanga i „pana Chiang Ching-kuo”. Ich celem była „poprawa stosunków radziecko-chińskich, w związku z czym poruszono bardzo ważne kwestie będące przedmiotem zainteresowania dla obu stron. Rozmowy przebiegały w przyjaznej atmosferze i wykazały istnienie szerokiego wza-

¹⁴ *Беседа с Сун Цзывеном, 12 июля 1945 года*, SKO, t. IV/2, s. 134–137.

¹⁵ *The Ambassador in the Soviet Union (Harriman) to President Truman and the Secretary of State, Moscow, July 13, 1945* nr 131353, FRUS. 1945, VII, s. 933–934.

jemnego zrozumienia. Rozmowy zostały przerwane w związku z wyjazdem J.W. Stalina i W.M. Mołotowa na konferencję szefów trzech mocarstw. Pan Sung Tze-wen [Soong] wyjechał na pewien czas do Chongqingu. Rozmowy będą kontynuowane w najbliższej przyszłości”¹⁶. 14 lipca Soong odleciał do Chongqingu samolotem, który do jego dyspozycji oddał rząd amerykański¹⁷.

18 lipca w Babelsbergu Harriman posumował dotychczasowe wyniki negocjacji pomiędzy ZSRR i Chinami: I) Chiny akceptują zwrócenie Rosji południowego Sachalinu i zajęcie Kuryli, II) Chiang Kai-shek uznaje, że „status Mongolii Zewnętrznej zostanie utrzymany” i dodatkowo Chiny po zakończeniu wojny z Japonią uznają niepodległość MRL, pod warunkiem przeprowadzenia plebiscytu, w który jej ludność opowie się za niepodległością. Przy tym Harriman zauważył, że wykracza to poza porozumienie jaltańskie, ale nie jest sprzeczne z interesami Stanów Zjednoczonych. III) Warunki traktatu o przyjaźni są dla Chin satysfakcjonujące. W związku z traktatem Stalin: wskazał, że rząd radziecki pragnie „silnych i zjednoczonych Chin oraz zgadza się wesprzeć rząd Chiang Kai-sheka w jednoczeniu Chin przez jego rząd oraz wstrzymać moralne i materialne poparcie dla KPCh i powstańców w Xinjiangu; a także zgadza się na podpisanie porozumienia cywilnego, zapewniającego obecność chińskich przedstawicieli politycznych przy Armii Czerwonej, kiedy wkroczy ona do Chin, którzy mieli organizować chińską administrację na terenach wyzwolonych przez Armię Czerwoną. Stalin zgodził się, że na żądanie rządu chińskiego wycofa wojska radzieckie z terytorium chińskiego w ciągu trzech miesięcy po zakończeniu działań wojennych przeciwko Japonii. W kwestii portów i kolei nie osiągnięto pełnego porozumienia. 1) Koleje. Główne linie KWCh i KMP (i tylko one) miały być we wspólnym, równym posiadaniu radziecko-chińskiego towarzystwa (na 30 lat, po czym ZSRR przekaze swoją część Chinom). Żadna ze stron nie miała prawa przekazywania swoich udziałów trzeciej stronie. ZSRR nie będzie miał prawa stacjonowania wojsk w Mandżurii, posiadania straży kolejowej czy przemieszczania wojsk przez Mandżurię, z wyjątkiem czasu wojny lub na wypadek zagrożenia wojną. ZSRR chciał 7 dyrektorów towarzystwa (4 Rosjan i 3 Chińczyków) oraz aby zarządzającymi obu linii byli Rosjanie a ich zastępcami Chińczycy. Soong proponował 8 dyrektorów (po 4 na każdej ze stron) oraz, aby przewodniczącym zarządu był Chińczyk (bez władzy administracyjnej). Zarządzającym KWCh miał być Rosjanin (a zastępcą Chińczyk), zarządzającym KPM Chińczyk (a zastępcą Rosjanin), zapewniał też zagwarantowanie radzieckich interesów tranzytowych na obu liniach. 2. Porty. A) Port Artur – osiągnięto porozumienie na wykorzystywanie Port Artur jako bazy marynarki wojennej ZSRR przez

¹⁶ The Chargé in the Soviet Union (Kennan) to the Secretary of State, July 15, 1945, FRUS. 1945, VII, s. 942.

¹⁷ The Ambassador in the Soviet Union (Harriman) to President Truman and the Secretary of State, Moscow, July 13, 1945 nr 131353, FRUS. 1945, VII, s. 934.

30 lat. Port i przyległe obszary miały się znaleźć pod radziecką kontrolą wojskową. Prawo użytkowania portu mieli też Chińczycy. B) Dairen. ZSRR chce rozciągnięcia strefy wojskowej na cały pierwotny obszar rosyjskiej dzierżawy Półwyspu Kwantungskiego (w tym Dairen); chce też przeznaczenia jednej z zatok Dairenu na dodatkową radziecką bazę morską, a zarządzanie portem przekazać mieszanej komisji radziecko-chińskiej z zarządzającym Rosjaninem na czele. Chińczycy mieli zarządzać sprawami cywilnymi, ale administracja cywilna miała podlegać radzieckim władzom wojskowym, włączając tajną policję. Z kolei Soong chciał aby Dairen był otwartym portem, pod chińską administracją, przyznając ZSRR handlową dzierżawę pewnych doków i magazynów w porcie dla wyłącznego użytku strony radzieckiej. Radziecka strefa wojskowa nie miała obejmować Dairenu i łączącej go linii kolejowej, a Dairen nie miał być użytkowany jako radziecka baza morska. Soong zwrócił się do Harrimana, aby ten przedstawił Trumanowi istniejące różnice dotyczące kolei i Dairenu i prosił, aby Truman poinformował Chiang Kai-sheka o swojej interpretacji porozumienia jałtańskiego w tym względzie oraz miał nadzieję, że Truman dojdzie w Poczdamie do porozumienia w tych kwestiach ze Stalinem (zgodnie z propozycjami Soonga). Na użytek prezydenta Trumana Harriman przekazał, że uważa, iż przez „przeważające interesy” ZSRR na obu liniach kolejowych Roosevelt rozumiał interesy tranzytowe, a nie ogólnie interesy rosyjskie w Mandżurii. W porozumieniu jasno mówiono również o „wspólnej eksploatacji” obu linii. Nie było więc żadnego powodu, dla którego „Rosja miała mieć całkowitą dominację na kolejach, w których zaangażowane są również interesy Chin i innych narodów”. Z kolei radziecka kontrola wojskowa nad Dairenem byłaby całkowitym zaprzeczeniem idei Roosevelta o internacjonalizacji tego portu. Stalin nigdy nie zwracał się do Roosevelta o prawo użytkowania Dairenu jako bazy morskiej. W związku z tym zaproponował (popierany w tej sprawie przez Soonga) udział Amerykanów w zarządzaniu portem wspólnie z ZSRR i Chinami¹⁸.

Pod koniec lipca Soong poinformował amerykańskiego ambasadora w Chinach Patricka J. Hurleya, że wcześniej już doszedł do porozumienia z Mołotowem w sprawie powrotu do Moskwy i kontynuowania negocjacji, po powrocie Stalina z Berlina. Jednakże wkrótce po powrocie z Moskwy Soong przekazał Hurleyowi, że nie sądzi, iż powinien wrócić do Moskwy osobiście i sugerował, aby Wang Shih-chieh (Wang Shijie) został mianowany ministrem spraw zagranicznych i pojechał do Moskwy. Hurley uważał jednak zdecydowanie, że Soong osobiście powinien kontynuować negocjacje. 29 lipca Soong na spotkaniu z Chiang Kai-shekiem i Hurleyem, sugerował powołanie Wanga na ministra, czemu Hurley ponownie się sprzeciwił, wskazując że Soong jako premier jest jedynym człowiekiem w Chinach oprócz Chiang Kai-sheka, który może negocjować ze Stalinem, a wysłanie nowego ministra może mieć „szko-

¹⁸ Memorandum by the Ambassador in the Soviet Union (Harriman), Babelsberg, July 18, 1945, *ibidem*, s. 944–947.

dliwy a nawet niszczący wpływ na negocjacje”. Ostatecznie uzgodniono, że Soong wróci do Moskwy, ale Wang zostanie ministrem i będzie nu towarzyszył, co będzie rozwiązaniem zadawalającym. Soong – jak zauważył Hurley – „martwi się o swoją polityczną przyszłość. Obawia się, że proponowane porozumienie z ZSRR będzie dla niego osobiście szkodliwe. Kiedy po raz pierwszy zobaczyłem [Hurley] Soonga po powrocie z Moskwy, Soong rozłożył ręce i powiedział «jestem załamany. Jestem chory z przemęczenia i przepracowania». Później powiedział, że «proponowane porozumienie z Sowietami będzie politycznie niszczące dla człowieka, który jest za nie odpowiedzialny»”¹⁹. Soong po prostu nie chciał brać odpowiedzialności za ustępstwa Chin wobec ZSRR.

A przede wszystkim zrezygnował dlatego, że nie chciał podpisać porozumienia o zrzeczeniu się Mongolii Zewnętrznej²⁰. Tego jednak amerykański ambasador nie rozumiał i sądził, że powodem załamania Soonga była niemożność porozumienia się w sprawie modyfikacji porozumienia dotyczącego portów i kolei, w zamian z uznanie niepodległości Mongolii²¹.

5 sierpnia Soong wyleciał z Chongqingu i 7 sierpnia przybył do Moskwy na kolejną turę rozmów ze Stalinem i Mołotowem. W tym czasie, 6 sierpnia Amerykanie rzucili bombę atomową na Hiroshimę. Pole manewru Chiang Kai-sheka i jego przedstawicieli w negocjacjach z ZSRR wydatnie ograniczyło stanowisko prezydenta Trumana, który podczas konferencji poczdamskiej (17 lipiec – 2 sierpień 1945 r.), bez konsultacji z władzami Republiki Chińskiej, w zamian za przystąpienie ZSRR do wojny z Japonią *de facto* zgodził się na okupację Mandżurii i północnej Korei przez ZSRR.

7 sierpnia wieczorem Soong po raz pierwszy od powrotu Stalina z Poczdamu spotkał się z nim w Moskwie, rozpoczynając drugą i ostatnią rundę rozmów. W spotkaniu uczestniczył ze strony radzieckiej Mołotow, Łozowski, Pietrow i Pawłow, a ze strony chińskiej Soong, po raz pierwszy uczestniczący w negocjacjach nowy chiński minister spraw zagranicznych Wang Shih-chieh oraz uczestnicy wcześniejszej rundy rozmów: wiceminister Victor Hu, ambasador Fu Bingchang i Chiang Ching-kuo²². W takim samym składzie spotkali się też 10 i 13 sierpnia²³.

¹⁹ The Ambassador in China (Hurley) to the Secretary of State, 29 July, 1945, *ibidem*, s. 952–953.

²⁰ L.E. Eastman, *Seeds of Destruction: Nationalist China in War and Revolution, 1937–1949*, Stanford (California) 1984, s. 113.

²¹ The Ambassador in China (Hurley) to the Secretary of State, 29 July, 1945, FRUS. 1945, VII, s. 953.

²² *На приёме у Сталина...*, s. 459. Spotkanie trwało od 22.10 do 23.40, tj. 1,5 godziny. Victor Hu zapisany jest tu jako „Ху-Чин-Цзе” [Hu Shize], a Wang Shih-chieh jako „Ван-Бин-Цзе” (i tak też zapisywany jest na kolejnych spotkaniach). Podobnie w indeksie osób obok Victora Hu widnieje także „Ху Чинцзе – сотрудник китайского военного атташе в СССР, член делегации Китая: 1945: 7.08” – *На приёме у Сталина...*, s. 728.

²³ *На приёме у Сталина...*, s. 460. 10 sierpnia spotkanie trwało od 20.05 do 23.35 tj. 3,5 godziny, a 13 sierpnia od 24.00 do 1.40, tj. 1 godzinę i 40 minut – *ibidem*. W części spotkania 10 sierpnia wyjątkowo uczestniczył Wyszyński – od 20.10 do 21.00 – *ibidem*. Hu Shize zapisany jest tu jako „Виктор Ху”.

Spotkanie w dniu 7 sierpnia rozpoczęło się od problemu Port Artur. Soong wskazał na mapie proponowaną granicę strefy Port Artur, Stalin chciał jej przesunięcia nieco na północ i „podkreślił, że granica powinna przechodzić na północ od przesmyku, co zapewni Port Arthur wystarczającą obronę”, na co uzyskał zgodę Soonga. W sprawie Dairenu Chińczycy podtrzymywali swoje stanowisko: Dairen ma być wolnym portem, a przylegająca do niego linia kolejowa powinna znajdować się poza strefą i kontrolą wojskową. Ale Stalin nalegał argumentując, że ponieważ omawiany odcinek znajduje się w strefie wojskowej, to powinien znajdować się pod kontrolą wojskową, co w niczym nie będzie przeszkadzało wymianie towarowej, ponieważ kontrola będzie dokonywana tylko „w skrajnych przypadkach”, kiedy powstanie zagrożenie dla znajdujących się w strefie wojsk radzieckich. Na pytanie Soonga jakiego niebezpieczeństwa mogą zagrażać tym wojskom Stalin odparł, że „mogą tu działać japońscy agenci, mogą być dokonywane dywersje, ataki na linie, na składy i inne instalacje”. Soong zauważył, że Stalin „ma na uwadze skrajne przypadki, które trudno brać pod uwagę” i ponownie poprosił o przemyślenie statusu przylegającego do Dairenu odcinka KPM. Odnośnie Port Artur Soong był przeciwko obsadzeniu głównych stanowisk administracji cywilnej „po uzgodnieniu ze stroną radziecką”, gdyż stanowiłoby naruszenie zasady suwerenności. Chiang Kai-shek chciał utworzenia mieszanej radziecko-chińskiej komisji wojskowej, a w przypadku kiedy na jakieś stanowisko cywilne zostanie mianowany Chińczyk niepożądany przez stronę radziecką, to sprawę mogłaby rozwiązać ta właśnie komisja. Stalin zaproponował sformułowanie: kierownicze stanowiska administracji cywilnej obsadzone będą przez stronę chińską z uwzględnieniem interesów strony radzieckiej. Soong oświadczył, że ta komisja opracowywałaby problemy wspólnego użytkowania Port Artur, składałaby się z 2–3 osób z każdej strony. Stalin uznał, że można przemyśleć tę propozycję. Dalej wypłynął ponownie problem Dairenu. Soong powtórzył, że Dairen ma być wolnym portem, z chińską administracją i wykorzystaniem radzieckich ekspertów technicznych oraz przyznaniem w użytkowanie magazynów i nabrzeży. Mołotow uważał, że przewodniczącym rady miejskiej i naczelnikiem portu był obywatel radziecki. Stalin dodał, że w tym właśnie widzi zapewnienie przeważających interesów ZSRR zagwarantowanych w Jałcie. Soong nie poddawał się i wychodząc z uznania przez ZSRR chińskiej suwerenności w Mandżurii wskazał, że Dairen, główny port Mandżurii powinien być całkowicie zarządzany przez chińską administrację. Stalin zadał wówczas pytanie jakie przewagi zostaną udzielone ZSRR w stosunku do innych krajów. Soong odparł, że możliwość użytkowania magazynów i nabrzeży. Dalsza wymiana zdań w sprawie, tego kto je wybudował (carska Rosja) czy długości okresu użytkowania nie posunęła sprawy naprzód. Stalin naciskał dalej: porozumienia o kolejach i portach nie wynikają z „kaprysu” lecz z chęci zabezpieczenia ZSRR i Chin przed możliwą przyszłą japońską agresją i „jeśli porównywać nasze warunki z warunkami rządu carskiego, to różnią się one od siebie

jak niebo od ziemi”, po czym powtórzył argumenty o japońskim zagrożeniu oraz konieczności wybudowania i wyposażenia radzieckich portów w Pietropawłowsku, Oldze, Sowieckoj Gawani i innych i przekształcenia ich w bazy marynarki. „Japonię trzeba trzymać w cuglach”, a po wybudowaniu tych baz, do czego potrzeba minimum 30 lat, chińskie porty i koleje nie będą ZSRR potrzebne, „car budował bazy na Dalekim Wschodzie – mówił Stalin – w celu dalszego przenikania do Chin. My chcemy mieć teraz niektóre bazy po to, aby mieć możliwość przygotowania się przeszkodzeniu przyszłej wojnie”, co leży w interesie zarówno ZSRR, jak i Chin. ZSRR nie tylko nie narusza suwerenności Chin, ale za tę suwerenność będzie walczył z Japonią, tak jak za własną. „Car nigdy by tego nie zrobił. Zawsze znalazłby wspólny język z Japończykami”. Odpowiadając na tyradę Stalina Soong potwierdził, że w pełni rozumie stanowisko ZSRR i dlatego właśnie Chiny idą na duże ustępstwa, przy czym odwołał się do porozumienia pekińskiego z 1924 r., w którym ZSRR rzekł się specjalnych praw i przywilejów w Chinach. Na co Stalin zauważył, że w 1924 r. ZSRR nie walczył razem z Chinami przeciwko Japończykom oraz, że radziecka polityka w 1945 r. różni się od polityki prowadzonej w 1924 r. ZSRR dawno zrezygnował ze specjalnych praw i przywilejów w Chinach. Teraz zrezygnował ze strefy neutralnej koło Port Artur, rozmawia z Chinami, jak równy z równym, a rząd carski rozmawiał z Chinami nierównoprawnie. I wreszcie zaproponował aby naczelnikiem portu w Dairenie był obywatel radziecki a przewodniczącym rady miejskiej Chińczyk. Soong sprzeciwił się rozdzieleniu władzy zauważając, że w Dairenie najważniejszy jest port i ten port powinien znajdować się pod chińskim zarządem. Mołotow replikował, że jeśli na przylegającym do Dairenu odcinku KPM stworzony zostanie inny reżim w stosunku do reszty linii, to przez to cała magistrala straci na wartości. Wspomógł go Stalin: „nie możemy czuć się w Dairenie, jak nieproszeni goście”. Przyjęcie chińskiej propozycji w sprawie Dairenu „stworzy niemożliwą dla ZSRR sytuację i dlatego przyjęcie tych warunków strona radziecka nie może”. Stalin uważał, że „strona radziecka nie może pójść na dalsze ustępstwa i należy poprzestać na tym, żeby rada miejska Dairenu składała się z 10 osób – 5 chińskich i 5 radzieckich obywateli, przy czym przewodniczącym będzie Chińczyk, a naczelnikiem portu obywatel radziecki. Naturalnie port będzie przy tym podlegał radzie miejskiej”. Stalin ponownie zastrzegł, że „dalsze ustępstwa są niemożliwe i, że w tym przypadku strona radziecka odchodzi od pierwotnego projektu porozumienia”. Stwierdził, że ZSRR zgodzi się wziąć udział w wyposażeniu i budowie portu, na co Soong oświadczył, że „Chiny są gotowe same rozwijać i wyposażać port”, ale Stalin zauważył, iż niezbędne jest stworzenie planu przebudowy portu razem ze stroną radziecką. Soong obiecał jedynie jak najszybsze przywrócenie funkcjonowania portu Dairen i zauważył, że pewne rzeczy zostały w Dairenie wybudowane przez Japończyków, którzy na razie jeszcze niczego nie zniszczyli. A następnie poprosił o czas na konsultację z doradcami w sprawie Dairenu. Przechodząc na-

stępnie do problemu kolei Soong zaproponował na przewodniczącego zarządu KWCh i KPM Chińczyka, na zarządzającego KWCh obywatela radzieckiego, a jego zastępcę Chińczyka, a na KPM odwrotnie. Jeśli chodzi o wyspy w promieniu 100 km na południe od Port Artur, to Chiny w żaden sposób nie mogą się zgodzić z radziecką propozycją, zakazującą Chinom budowy instalacji wojskowych na tych wyspach bez uzgodnienia z ZSRR, co stanowiłoby naruszenie suwerenności Chin. Stalin uważał, że ten problem można by rozważyć, ponieważ ZSRR nie zamierza umniejszać chińskiej suwerenności. Soong poprosił więc o możliwość spotkania generała Xiong Shihua, który razem z nim przyjechał do Moskwy z wyznaczonymi przez Stalina radzieckimi przedstawicielami wojskowymi, na co Stalin wyraził zgodę. Soong przekazał również mapy Mongolii „w starych granicach” (atlas geograficzny oraz powołał się na mapę wojskową wydaną przez Armię Czerwoną). Następnie podjął sprawę przekazania Chinom całego majątku wojskowego, który zostanie zdobyty na Japończykach. Stalin stwierdził, iż będzie to można rozpatrzyć. I teraz z kolei Stalin zapytał Soonga, czy można ostatecznie uznać za uzgodniony traktat o przyjaźni. Soong chciał jednak z niego wyłączyć Niemcy, ponieważ Chiny nie dysponują wystarczającymi zasobami, aby uczestniczyć w przyszłej możliwej wojnie w Europie. Stalin bez oporów zaakceptował wyłączenie wzmianki dotyczącej Niemiec. Wówczas Soong wrócił do problemu granic Mongolii, które należałoby uzgodnić przed ostatecznym rozstrzygnięciem kwestii uznania jej niepodległości, Stalin przypomniał mu, iż porozumienie o uznaniu niepodległości zostało już osiągnięte, a na uwagę Soonga, że nie doszło do porozumienia w sprawie granic stwierdził, iż w uzgodnionym dokumencie o uznaniu niepodległości Mongolii w ogóle nie ma mowy o granicach. Ale zgodził się na rozpatrzenie tej kwestii. Soong obiecał przesłać następnego dnia niezbędne dokumenty. Wówczas Stalin zaproponował odbycie kolejnego spotkania pojutrze, tj. 9 sierpnia²⁴, ale na skutek dynamicznego rozwoju sytuacji doszło do niego nie dwa ale dopiero trzy dni później.

8 sierpnia ZSRR wypowiedział wojnę Japonii. W nocy z 8 na 9 sierpnia rozpoczęło się radzieckie uderzenie na wojska japońskie w Manchukuo. 9 sierpnia o godzinie 11.02 Amerykanie zrzucili drugą bombę atomową na Nagasaki. 10 sierpnia rząd japoński wydał oświadczenie o gotowości przyjęcia Deklaracji Poczdamskiej przywódców Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii i Chin z 26 lipca (do której 8 sierpnia przystąpił ZSRR), dążąc do powstrzymania radzieckiej ofensywy w Mandżurii.

Pomyślnie rozwijająca się ofensywa wojsk radzieckich w Mandżurii (tj. Północnym-Wschodzie Chin) oraz poparcie Waszyngtonu i Londynu, dla traktatowego uznania przez Chiny wszystkich jałtańskich „zdobyczy” ZSRR na terytorium Chin spowodowało, że rząd Chianga Kai-sheka nie widział możliwości dalszego i skutecznego

²⁴ Беседа с Сун Цзывеном, 7 августа 1945 года, SKO, т. IV/2, s. 156–161.

przeciwstawienia się naciskowi ZSRR, którego armie gromiły Japończyków w Mandżurii.

Na spotkaniu z Soongiem 10 sierpnia Stalin poinformował, że Japonia oświadczyła, iż kapituluje, a później dodał, że „czas już podpisywać porozumienia”. Soong zapewnił, iż Chiny również do tego dążą i chcą „podpisać traktat i porozumienia do czasu kapitulacji Japonii, gdyż w tym przypadku porozumienia te byłoby łatwiej przedstawić i wyjaśnić narodowi chińskiemu”. Po kolejnej wymianie zdań w tej sprawie Stalin zauważył, że „naród chiński zrozumie sens radziecko-chińskich porozumień, ponieważ podoba mu się sojusz z Rosją”. Stalin pomimo argumentów Soonga i Wang Shih-chieha twardo bronił swojego stanowiska w sprawie Dairenu. Nie może on zostać wyłączony ze strefy wojskowej, podobnie jak przylegający do niego odcinek KPM, ale w czasie pokoju nie będą w nim stacjonowały wojska radzieckie. Administracja miasta będzie chińska, przewodniczącym rady miejskiej będzie Chińczyk, a tylko naczelnikiem portu będzie obywatel radziecki. Można też – według Stalina – wskazać w porozumieniu, że w czasie pokoju nie będzie w Dairenie wojsk radzieckich i tylko w przypadku wojny z Japonią będą one broniły Dairenu. Majątek portu po wygnaniu Japończyków powinien zostać uznany za wspólną własność. W rejonie przylegającym do Port Artur administracja cywilna będzie chińska, ale w kwestiach zapewnienia bezpieczeństwa będzie się liczyć z zaleceniami dowództwa wojskowego. W kwestii wysp położonych na południe od Port Artur ZSRR rezygnuje ze swojej propozycji aby nie można tam było budować umocnień bez wzajemnego uzgodnienia obu stron²⁵. Wang Shih-chieh, powołując się na opinię Chiang Kai-sheka, zwrócił uwagę na podobieństwo sprawy Dairenu i Kowloonu. Chiny liczyły, że po wojnie Anglia zwróci go Chinom, a mają również nadzieję, że Anglicy zwrócą także Hongkong. Jeśli więc teraz Chiny zrzekną się częściowo władzy w Dairenie, to będzie im trudno domagać się zwrotu Kowloonu i Hongkongu od Brytyjczyków. Stalina to jednak nie przekonało: Anglicy uważają Hongkong za swoje terytorium, podczas gdy Dairen pozostaje chińskim portem, z chińską administracją i tylko znajdzie się we wspólnym władaniu Chin i ZSRR. Wang Shih-chieh zwrócił jeszcze uwagę, że jeśli do rady miejskiej Dairenu zostaną dopuszczeni Rosjanie to miasto będzie miało charakter półcudzoziemski. Po krótkiej naradzie z Mokotowem Stalin zgodził się z jego zdaniem i zrezygnował z udziału obywateli radzieckich w radzie miejskiej, ale – uzupełnił – „naczelnikiem portu powinien obowiązkowo być obywatel ZSRR”. KWCh

²⁵ Stalin zasygnalizował również na początku spotkanie – omawiane w dalszym jego ciągu – radzieckie poprawki do oświadczenia dotyczącego Mandżurii, Xinjiangu i kwestii okazania wyłącznej pomocy narodowemu rządowi Chin. Oświadczył też, iż ZSRR nie akceptuje uznania niepodległości MRL w granicach wskazanych na chińskich mapach ponieważ granice te nie są uzasadnione. A następnie zaproponował, aby za podstawę rozmów wziąć chińskie projekty porozumień i przeanalizować je punkt po punkcie, co zlecił Mołotowowi.

i KPM powinny być połączone pod jednym zarządem, utworzonym na zasadach paritetowych (przewodniczący – obywatel chiński, zarządzający linią – obywatel radziecki). Soong nalegał na dwóch zarządzających – obywatel radziecki na KWCh (i chiński zastępca) i chiński na KPM (i radziecki zastępca). Stalin pozostał przy swoim zdaniu – jednej magistrali i jednego zarządzającego obu liniami, dzięki czemu uniknie się tarć. Wówczas Wang Shih-chieh zaproponował utworzenie dwóch zarządów: jednego dla KWCh (przewodniczącym zarządu – obywatel chiński) i jednego dla KPM (przewodniczącym zarządu obywatel radziecki), ale nie przekonało to Stalina. Przedsiębiorstwa pomocnicze i odgałęzienia kolejowe, „obsługujące KWCh i KPM” powinny przy nich pozostać. W odpowiedzi na uwagę Soonga, że do linii powinny być dołączone tylko te przedsiębiorstwa i odgałęzienia, które wybudowali Rosjanie Stalin odparł, że ZSRR nie rości sobie praw do odgałęzień i przedsiębiorstw KPM wybudowanych przez Japończyków. Stwierdził też, że dla Chin byłoby wygodniej, aby przedsiębiorstwa pomocnicze i odgałęzienia zostały przyłączone do KWCh, ponieważ stanowi ona wspólną własność i za 30 lat przejdzie na całkowitą własność Chin. Soong zgodził się na dołączenie do linii wszystkich przedsiębiorstw pomocniczych wybudowanych w czasie rosyjskiego zarządzania, ale nie zgodził się na przyłączenie odgałęzień. Stalin skorygował, że chodzi tylko o te odgałęzienia, które obsługują główną magistralę i, że nie wszystko co wybudowali Rosjanie, powinno się stać własnością linii, a tylko te instalacje, które mają bezpośredni związek z obsługą linii. Soong zapowiedział konsultacje w tej sprawie z doradcami. Stalin kontynuował, że jeśli chodzi o KPM, to ZSRR ma roszczenia tylko do instalacji wybudowanych przez Rosjan, choć dla linii byłoby lepiej, gdyby i pozostałe przedsiębiorstwa, wybudowane przez Japończyków i obsługujące linie zostały przyłączone do KPM. Mołotow poruszył wówczas sprawę zaopatrzenia KWCh i KPM w paliwo, problem kapitału obrotowego, podziału zysków i strat. Soong zgodził się z radzieckimi propozycjami w tych sprawach. Stalin z kolei wniósł poprawki do punktów dotyczących Xinjiangu i okazania pomocy przez ZSRR rządowi narodowemu Chin. Podczas rozpatrywania tej sprawy przyjęto formułę kompromisową. W kwestii Xinjiangu Wang Shih-chieh oświadczył, że można przyjąć radziecką formułę i zauważył, że w razie konieczności oba rządy mogą współpracować w razie powstania zamieszek w Xinjiangu. Stalin zauważył, że jest to „chińska prowincja i Chińczycy mogą tam robić co chcą. ZSRR nie zamierza mieszać się w wewnętrzne sprawy prowincji”. Podczas rozpatrywania punktu 1. powyższego oświadczenia, Wang Shih-chieh zaproponował usunięcie ostatniego zdania o jedności narodowej i demokratyzacji. Stalin w związku z tym zauważył, że „jeżeli nadal wojska podporządkowane rządowi narodowemu będą atakować chińskich komunistów, to rząd chiński nie może liczyć na nasze wsparcie, ponieważ trudno będzie w tym przypadku udzielić takiego wsparcia. ...nie chcemy ingerować, ale w przypadku starcia pomiędzy wojskami komunistów i wojskami rządu centralnego

ZSRR będzie bardzo trudno wspierać moralnie rząd narodowy”. Wang Shih-chieh odparł, że włączenie tego zdania jest niepożądane, ponieważ powstaje wrażenie, że wewnętrzny problem Chin staje się przedmiotem porozumienia międzynarodowego, a i Soong nalegał na usunięcie wspomnianej frazy. Stalin zauważając, że chińska delegacja „boi się demokratyzacji”, zgodził się na jej usunięcie i podkreślił, że rząd radziecki poczynił wiele ustępstw i oczywiście „chińscy komuniści będą pomstować na rząd radziecki za to, że zgadza się przyjąć wskazane wyżej punkty, dotyczące wsparcia rządu narodowego”. Soong parował argumenty Stalina mówiąc, że propozycja usunięcia formuły o narodowym zjednoczeniu Chin i jego demokratyzacji nie jest spowodowana tym, że on się z nią nie zgadza, ale dlatego, że uważa za niewłaściwe przypominanie rzeczy oczywistych. „Rząd centralny chce szczerze współpracować z komunistami i nie chce wojny domowej”. W odpowiedzi na uwagę Stalina, że wojska KMT niedawno chciały rozpocząć wojnę, oświadczył, że to nieprawda i „byłoby głupotą, gdyby rząd centralny rozpoczął teraz działania wojskowe przeciwko komunistom”. Zapewnił, że pierwsze zaatakowały wojska komunistyczne i to komuniści rozdmuchali ten konflikt”, przy czym uważał, że komuniści nie chcą, aby doszło do podpisania traktatu i porozumień pomiędzy ZSRR i Chinami. Stalin uznał, że „gdyby tak było, to byłoby to bardzo smutne”. Następnie poruszono kwestię dotyczącą wycofania wojsk radzieckich z Mandżurii. Stalin skorygował tekst memorandum dotyczącego wycofania wojsk z Mandżurii, przypominając że oświadczył jedynie, że trzy miesiące są okresem maksymalnym dla zakończenia wycofywania wojsk. Obustronnie zaakceptowano formułę wysłania pisma przez Chiang-kai-sheka w tej sprawie, na które Stalin odpowie. Ponownie powrócił problem granic MRL²⁶. Strona chińska upierała się przy „starej granicy” z chińskich i rosyjskich map. Stalin zaś opowiadał się za granicą istniejącą, która jest „ochraniana, naniesiona na mapę” i jest „żywą linią granicy”. Odnosząc się zaś do przedstawionej przez chińską delegację rosyjskiej mapy uznał ją za nieważną i zauważył, że w Armii Czerwonej nie ma zarządu topografów wojskowych, który wskazano na tej mapie [jako autora]. Wang Shih-chieh zaproponował aby do deklaracji o uznaniu niepodległości Mongolii wstawić zdanie, że będzie ona uznana po ustanowieniu linii granicy przez rząd chiński i władze mongolskie. Stalin uznał to za wycofywanie się Chin ze zgody na uznanie niepodległości Mongolii i szukanie do tego pretekstu. Soong zaproponował w związku z tym wysłanie radzieckich topografów do Chongqingu i ustalenie tam, wespół z kartografami chińskimi, linii granicy chińsko-mongolskiej. Mołotow podniósł wówczas zastrzeżenie, że kwestii tej nie można rozstrzygać bez udziału samych Mongołów. A Stalin po prostu uznał

²⁶ Na początku spotkania, kiedy Soong mówił, jak wiele ustępstw poczyniła już delegacja chińska i wymienił też kwestię MRL, Stalin odpowiedział, że nie należy mówić o MRL, ponieważ „Mongolia już dawno była stracona dla Chin”, a na argument, że stanowi ona 1/7 terytorium Chin zauważył, że „Mongolia Zewnętrzna jest pustynią”.

propozycję Soonga za nie do przyjęcia. Wskazał, że Mongołowie będą protestować przeciwko zmianie granic, że dążą do zjednoczenia, a my tu chcemy „obkrajac” istniejącą granicę państwa mongolskiego. Odnośnie dążenia Mongołów do przyłączenia Mongolii Wewnętrznej „to należy ich poważnie uprzedzić i nie pozwolić wyjść poza istniejące granice” i „jeszcze raz podkreślił, że nie rekomenduje stronie chińskiej podejmowania problemu rewizji granicy MRL”. Soong wrócił więc do problemu zarządzającego KPM, którym według Stalina musiał być obywatel radziecki. Stalin wskazywał na obawy przed brakiem regularnego połączenia z Port Arturem i Dairenem i nie wierzył chińskim zapewnieniom, że chiński zarządzający będzie realizował politykę rządu. Stalin nie zgadzał się również na mieszaną rosyjsko-chińską komisję wojskową w Port Artur, a powstałe różnice zdań odnośnie wspólnego użytkowania Port Artur miały rozstrzygać oba rządy, a nie komisja. Soong wskazywał z kolei, że utworzenie komisji ma na celu zachowanie prestiżu Chin, nie zaszkodzi ona radzieckim interesom, a zarządzanie Port Arturem i tak – jak mówił chiński projekt – będzie w całości przekazane radzieckiemu dowództwu. Pomimo dalszych argumentów Stalin pozostał nieprzejednany. Pod koniec spotkania, na pytanie Fu Bingchanga, kogo delegował na rozmowy z generałem Xiong Shihuiem Stalin odpowiedział, że szefa Sztabu Generalnego Antonowa²⁷.

Relacjonując przebieg spotkania Harrimanowi Soong nieco inaczej rozłożył akcenty odnośnie kilku elementów rozmów, niż to poczyniła strona radziecka w swoim opisie przebiegu rozmów. W sprawie Mongolii Zewnętrznej, Soong przedstawiając swoje propozycje i stawiając opór przeciwko uznaniu istniejących granic przekazał Harrimanowi, że w pewnym momencie „Stalin zagroził Soongowi, że jeśli Chiny się nie zgodzą, to «bracia z Mongolii Wewnętrznej przyłączą się do Mongolii Zewnętrznej tworząc większą Mongolską Republikę». Stalin ewidentnie – zanotował Harriman – czuje się uprawniony do mówienia w imieniu narodu mongolskiego”. Pod koniec spotkania, jak przekazał Soong, „rozmowy zakończyły się groźbą Stalina radzącego Soongowi, żeby lepiej szybko doszedł do porozumienia «albo komuniści wejdą do Mandżurii»”²⁸.

Tymczasem, walcząc z radziecką nawałnicą w Mandżurii, wieczorem 12 sierpnia minister spraw zagranicznych Japonii Togo osobiście zadzwonił do radzieckiego ambasadora w Tokio Malika i zapytał go o reakcję rządu radzieckiego na przyjęcie przez Japonię Deklaracji Poczdamskiej. Malik odpowiedział, że poinformował o tym swój rząd, ale nie otrzymał jeszcze odpowiedzi²⁹. Stalin grał na zwłokę starając się pogłębić

²⁷ Беседа с Сун Цзывеном, 10 августа 1945 года, SKO, т. IV/2, с. 164–169.

²⁸ The Ambassador in the Soviet Union (Harriman) to President Truman and the Secretary of State, 11 August 1945, FRUS, 1945, VII, s. 967–969.

²⁹ @A. A. Александров, Великая победа на Дальнем Востоке. Август 1945 года: от Забайкалья до Кореи, Москва 2004, s. 211–212.

i umocnić radzieckie sukcesy militarne i opanować jak największą część terytorium Mandżurii, co ułatwiało mu także zakończenie negocjacji z Chińczykami.

W trakcie ostatniego spotkania Stalina z Soongiem, w nocy z 13 na 14 sierpnia, Soong poinformował go, że Chiang Kai-shek zgadza się na uznanie niepodległości MRL w istniejących granicach, a Stalin zgodził się z propozycją Soonga, aby oświadczenie o uznaniu niepodległości MRL weszło w życie po ratyfikacji traktatu o przyjaźni, która nastąpi za kilka dni. Po krótkiej dyskusji odnośnie zarządzającego KPM, na którego Chiang Kai-shek proponował obywatela chińskiego, a na co, jak i na rozdzielenie obu linii nie zgadzał się ZSRR, Soong zaakceptował stanowisko Stalina i uzgodniono, że zarząd kolej będzie się składał z dziesięciu osób (po pięć z każdej strony), a przewodniczący – Chińczyk – będzie miał głos dodatkowy, przy czym zarządzającym będzie obywatel radziecki. Soong zgodził się również, aby komisja rewizyjna składała się z trzech przedstawicieli każdej strony, przy czym jej przewodniczący (obywatel radziecki) będzie dysponował głosem dodatkowym. Soong nie zgodził się natomiast na zwolnienie bagażu pasażerskiego z chińskich cel, co zaakceptował Mołotow, który jednocześnie zaproponował zwolnienie radzieckich towarów tranzytowych z kontroli celnej. Soong uznawał jedynie możliwość zwolnienia z kontroli celnej towarów wojskowych, na co wyraził zgodę Stalin. Odnośnie Dalnego [Dairenu] Soong wyraził przekonanie, że port powinien być własnością Chin, ale część urządzeń portowych zostanie przekazana w bezpłatną dzierżawę ZSRR. Mołotow zażądał tu zastrzeżenia, że Chiny nie będą wydzierzawiać urządzeń portowych państwom trzecim, na co Soong wyraził zgodę, ale nie chciał aby to zastrzeżenie znalazło się w piśmym dokumencie, ale by „po prostu zostało uzgodnieniem”, na co Stalin wyraził zgodę. Stalin wyraził również nadzieję, że rząd chiński nie oszuka swojego sojusznika i nie naruszy tego ustnego uzgodnienia o nieudostępnianiu urządzeń portowych trzeciemu państwu. Na co Soong zapewnił go, że „podobny krok chińskiego rządu byłby przestępstwem”. Strony były również zgodne co do tego, że kwestia dzierżawy urządzeń portowych Dalnego miała zostać ujęta nie w porozumieniu, lecz w protokole uzupełniającym. Odnośnie powoływania naczelnika portu (obywatel radziecki) w Dalnym uzgodniono, że będzie on powoływany przez zarządzającego KWCh i KPM w porozumieniu z merem Dalnego (Soong chciał aby naczelnika portu mianował mer Dalnego po konsultacji z zarządzającym KWCh i KPM; strona radziecka była za jednolitym kierownictwem kolei i portu, Stalin wskazywał na konieczność uzgadniania planów przewozów, a Mołotow na fakt, że urządzenia portu należały do KPM i zarządzanie nim podlegało zarządowi KPM). W kwestii Port Artur ponieważ Chiang Kai-shek pomimo wszystko nalegał na utworzenie radziecko-chińskiej komisji wojskowej, Stalin po krótkiej dyskusji wyraził zgodę – miała się ona składać z trzech przedstawicieli radzieckich (w tym przewodniczący) i dwóch chińskich. W kwestii administracji cywilnej Port Artur Soong chciał, aby była ona wyłącznie chińska i mia-

nowana przez radziecko-chińską komisję. Stalin zaproponował, aby administracja cywilna była powoływana i odwoływana przez rząd chiński w porozumieniu z radzieckim dowództwem wojskowym, a Mołotow dodał, że należy zastrzec, że „stanowiska kierownicze w administracji cywilnej w rejonie Port Artur powinny być obsadzone przez rząd chiński z uwzględnieniem interesów ZSRR w danym rejonie”. Soong wyraził zgodę i zaproponował, aby zastępcą naczelnika portu był Chińczyk, na co Stalin wyraził zgodę. Rozpatrując projekt noty o uznaniu suwerenności Chin w Mandżurii i Xinjiangu oraz pomocy rządowi narodowemu Chin Soong poprosił o wprowadzenie poprawek redakcyjnych, a w szczególności, że wsparcie moralne i pomoc będą udzielane rządowi narodowemu Chin oraz, że rząd radziecki ponownie potwierdza całkowite poszanowanie chińskiej suwerenności w Trzech Wschodnich Prowincjach (tj. Mandżurii). Dalej krótka dyskusja dotyczyła problemów finansowych związanych z wejściem wojsk radzieckich do Mandżurii. Stalin jednoznacznie podkreślał, że we wszystkich krajach, do których wkroczyły wojska radzieckie zaopatrywały się one na koszt tego kraju. Chińczycy bronili się mówiąc, że od ośmiu lat toczą wojnę, żywności nie starcza nawet dla ich armii oraz, że Amerykanie za wszystko płacą i oprócz tego pomagają Chinom poprzez *lend-lease*. Niewzruszony Stalin zauważył, że „Stany Zjednoczone to bardzo bogaty kraj”, a radzieckie dowództwo zetknęło się z problemem braku waluty, którą mogłoby płacić w Mandżurii. Mołotow dodał, że „armia będzie musiała brać niezbędne zaopatrzenie od ludności, co będzie o wiele gorsze”. Pod koniec wizyty Wang Shih-chieh zapytał o liczebność wojsk radzieckich, które wkroczą do Mandżurii. Stalin odpowiedział, że około miliona. Na zakończenie strony postanowiły przygotować kilka projektów w sprawach finansowych i wybrać z nich najlepszy w danym przypadku wariant³⁰.

Stalin wyraźnie nie chciał straszyć Chińczyków rozmachem planowanej operacji i „uspakajająco” zaniżył liczebność swoich wojsk mających zmiażdżyć japońską armię, a które i tak już przedzierały się w głąb Mandżurii.

Chiang Kai-shek nie miał więc innego wyjścia, jak w końcu zaakceptować radzieckie żądania i 14 sierpnia podpisać pakiet umów i porozumień przyznających Rosji większość uprawnień, jakie uzyskała carska Rosja przed klęską w wojnie z Japonią. Dla Rosjan był to łatwo wywalczony sukces, dla rządu chińskiego nieunikniony kompromis, teoretycznie wzmacniający pozycję rządu KMT wobec chińskich komunistów, dla KPCh był to zaś niespodziewany policzek.

W efekcie długotrwałych negocjacji w Moskwie podpisano:

(1) traktat o przyjaźni i sojuszu między Chinami a ZSRR, mającą obowiązywać przez 30 lat, wymierzony przeciwko Japonii, na mocy którego żadna ze stron nie miała zawierać żadnych sojuszy lub wchodzić do koalicji skierowanej przeciwko drugiej

³⁰ Беседа с Сун Цзывнем, 13 августа 1945 года, SKO, т. IV/2, с. 182–184.

stronie a w stosunkach wzajemnych kierować się zasadą poszanowania suwerenności i integralności terytorialnej oraz nieingerencji w wewnętrzne sprawy drugiej strony³¹. Z perspektywy czasu Zhou Enlai sądził, że po jego podpisaniu Chiang Kai-sheka nabrał „takiego przekonania o swojej sile, że rozpiął antykomunistyczną wojnę domową”, wcześniej jednak chińscy komuniści podkreślali, że był to pierwszy równoprawny traktat podpisany z Chinami³². Wówczas, zależni w dużym stopniu od postawy Moskwy, nie mieli jednak innego wyjścia jak zaakceptować godzące w nich umowy.

(2) Porozumienia o Chińskiej Kolei Changchuńskiej (ChKCh), na którą złożyć się miały linie biegnące od stacji Mandżuria do Pogranicznaja i od Harbinu do Dalnego i Port Artur (ale tylko wybudowane przez Rosjan) i która miała się stać wspólną własnością i być wspólnie eksploatowane przez ZSRR i Chiny za pośrednictwem nowo utworzonego Chińsko-Radzieckiego Towarzystwa Chińskiej Changchuńskiej Kolei Żelaznej, na czele którego stanąć miał 10-osobowy Zarząd z siedzibą w Changchunie. Pięciu jego członków mianować miał rząd chiński (w tym przewodniczącego), pozostałych pięciu rząd radziecki (w tym zastępcę przewodniczącego). Zarządzającym miał być obywatel radziecki wyznaczony przez Zarząd. Towary przewożone po linii nie miały być obłożone chińskimi cłami. Porozumienie miało obowiązywać 30 lat, po których upływie ChKCh wraz z całym swym majątkiem miała zostać bezpłatnie przekazana Chinom³³. Stalin nie przejął się więc faktem, że w 1935 r. odsprzedał KWCh – która obecnie stawała się częścią ChKCh – marionetkowemu państwu Manchukuo³⁴, w związku z czym argumenty o odzyskaniu praw utraconych w wyniku przegranej wojny z Japonią, o ile słuszne wobec KPM, w przypadku KWCh były pustym fraze-sem. Stalin skwapliwie brał wszystko to, co dostał od „wielkodusznego” Roosevelta w Jałcie, gdzie użyto tego nie odpowiadającego prawdzie argumentu

Kolejną umową była (3) umowa o Port Artur zawarta „w celu umocnienia bezpieczeństwa Chin i ZSRR i zapobieżenia kolejnej agresji ze strony Japonii”, na mocy której oba kraje miały wspólnie korzystać z Port Artur jako bazy marynarki wojennej, dostępnej wyłącznie dla okrętów wojennych i handlowych obu tych państw. Obronę bazy Chiny powierzały ZSRR. Umowa miała obowiązywać 30 lat, poczym Rosjanie mieli ją bezpłatnie zwrócić Chinom wraz z całym wyposażeniem³⁵.

³¹ Zob. Dok. nr 132: Договор о дружбе и союзе между СССР и Китайской Республикой, 14 августа 1945 г., Советско-китайские отношения, 1917–1957 гг. Сборник документов, отв. ред. И.Ф. Курдюков, В.Н. Никифоров, А.С. Перевертайло, Москва 1959, s. 196–198. Cyt. dalej jako SKO.

³² Wyowiedź Zhou Enlaia dla „The New York Timesa”, 27.10. 1973, cyt. za: O. Borisow (O.B. Rachmanin), *Związek Radziecki i mandżurska baza rewolucyjna 1945–1949*, Warszawa 1979, s. 90.

³³ Dok. nr 133: Соглашение между СССР и Китайской Республикой о Китайской Чанчуньской железной дороге, 14 августа 1945 г., SKO, s. 198–201.

³⁴ Pinyin: Manzhouguo, tj. „Państwo Mandżuria”, pol. Mandżukuo.

³⁵ Dok. nr 134: Соглашение между СССР и Китайской Республикой о Порт-Артуре, 14 августа 1945 г., ibidem, s. 201–202.

W następnej (4) umowie dotyczącej Dalnego (Dairenu), ogłaszano go portem wolnym dla handlu i żeglugi wszystkich państw. Rząd chiński miał wyznaczyć przystanie i pomieszczenia magazynowe, które miał wydzierżawić ZSRR. Administracja w porcie miała pozostać chińska ale naczelnika portu wyznaczać miał zarządzający ChKCh spośród obywateli radzieckich. Towary wwożone przez Dalny Chińską Koleją Changchuńską do ZSRR i wywożone nią z ZSRR na eksport do Dalnego miały być zwolnione od opłat celnych. Natomiast towary wwożone przez Dalny do Chin i wywożone przez ten port z Chin miały podlegać oczeniu. Umowa miała obowiązywać 30 lat³⁶.

Podpisano również (5) porozumienie o stosunkach pomiędzy radzieckim głównodowodzącym i chińską administracją. Głównodowodzący sprawował najwyższą władzę w strefie działań wojennych, natomiast terytoria oczyszczone od Japończyków miały być przekazywane przedstawicielowi rządu chińskiego i jego sztabowi. Kontakty pomiędzy nim a głównodowodzącym zapewnić miała wyznaczona w tym celu chińska misja wojskowa przy sztabie głównodowodzącego. Wszyscy żołnierze radzieccy mieli pozostawać pod jurysdykcją głównodowodzącego a obywatele chińscy (wojskowi i cywilni) pod jurysdykcją chińską³⁷. Jednocześnie Rosjanie zadeklarowali ewakuację wojsk z Mandżurii w ciągu trzech miesięcy od zakończenia wojny³⁸.

Ponadto, (6) osobnym porozumieniem, ZSRR zobowiązał się do pomocy moralnej, finansowej oraz w wyposażeniu wojskowym, która miała zostać w całości udzielona Rządowi Narodowemu jako centralnemu rządowi Chin. Zastrzeżenie to było wyraźnie wymierzone przeciwko radzieckiej pomocy dla KPCh. ZSRR uznawał przy tym „Trzy Wschodnie Prowincje [tj. Mandżurię – T.D.] za część Chin i ponownie potwierdzał poszanowanie pełnej suwerenności Chin nad Trzema Wschodnimi Prowincjami i uznanie ich terytorialnej i administracyjnej jedności”. A nawiązując do wydarzeń w Xinjiangu, ZSRR potwierdzał swoją nieingerencję w wewnętrzne sprawy Chin, zgodną z „Traktatem o przyjaźni”³⁹.

Tego samego dnia, w drodze wymiany not, Chiny oświadczyły, że jeśli naród Mongolii Zewnętrznej opowie się w plebiscycie za niepodległością, to Chiny uznają jej niepodległość w istniejących granicach⁴⁰. Plebiscyt, co do wyników którego nie

³⁶ Dok. nr 135: Соглашение между СССР и Китайской Республикой о порте Дальний, 14 августа 1945 г., *ibidem*, s. 203.

³⁷ Dok. nr 136: Соглашение об отношениях между Советским главнокомандующим и Китайской администрацией после вступления советских войск на территорию Трех Восточных Провинций Китая в связи с настоящей совместной войной против Японии, 14 августа 1945 г., *ibidem*, s. 204–205.

³⁸ O. Borisow, *op.cit.*, s. 100.

³⁹ Dok. nr 137: Нотанкид СССР мид Китайской Республики об оказании помощи Центральному правительству Китая, о суверенитете Китая над Тремя Восточными Провинциями (Маньчжурией) и событиях в Синьзяне, 14 августа 1945 г., SKO, s. 205–206.

⁴⁰ Dok. nr 138: Обмен нотами между мид Китайской Республики и нкид СССР о независимости Монгольской Народной Республики, 14 августа 1945 г., *ibidem*, s. 206.

mogło być wątpliwości, odbył się 20 października 1945 r., i 5 stycznia 1946 r. rząd nacjonalistyczny KMT nie miał innego wyjścia, jak oficjalnie uznać niepodległość Mongolskiej Republiki Ludowej (MRL) oraz wyrazić gotowość nawiązania z nią stosunków dyplomatycznych (13 lutego). 27 lutego 1946 r. w Moskwie MRL podpisała nowy 10-letni „Traktat o przyjaźni i wzajemnej pomocy” z ZSRR⁴¹. Po kilku dziesięcioleciach autonomicznej fikcji w ramach Chin, Stalin uzyskał to, czego uzyskać nie śmiał i za bardzo nie mógł rząd carski, formalnie likwidując ponaddwustuletnią zależność Mongolii Zewnętrznej od Pekinu, narzuconą jej przez qingowskich cesarzy, a co do tego, kto faktycznie kieruje polityką niepodległego Ułan Bator, nikt nie miał najmniejszych wątpliwości.

Podpisane porozumienia radziecko-chińskie zostały przychylnie przyjęte przez kierownictwo KMT i związaną z nim prasę oraz przez kręgi kierownicze, jak i prasę amerykańską oraz brytyjską⁴². Układy z rządem Chiang Kai-sheka, potwierdzające postanowienia jałtańskie, oznaczały powrót rosyjskich (radzieckich) wpływów na południowy brzeg Amuru i do utraconego w wojnie 1905 r. Kwantungu⁴³.

Summary

The Soviet (USSR)-Chinese (Republic of China) negotiations in 1945 (from 11 July 1945)

The paper is a continuation of the publication presenting the Soviet (USSR)-Chinese (Chinese Republic) negotiations in the period from 30 June to 9 July 1945. Continuation of ongoing to 14 August 1945 Soviet-Chinese negotiations in Moscow led to the signing of the package of Soviet-Chinese agreements, including a Treaty of Friendship and Alliance between China and the USSR, for 30 years, the main document of the negotiations.

Other agreements, as an Agreement on the Chinese Changchun Railway, an Agreement on Port Arthur and an Agreement on Dairen (Dalnyj) restored the Russian presence in Manchuria, removed partly as a result of losing the war with Japan in 1905 and partly as a result of the sale of the Chinese Eastern Railway to Manchukuo in 1935.

⁴¹ И.Я. Златкин, *Очерки новой и новейшей истории Монголии*, Москва 1957, s. 272–274. W plebiscycie udział wzięło 98,4% dorosłej ludności kraju i za niepodległością głosowali wszyscy! – równe 100% – ibidem, s. 272. Później, już na Tajwanie, rząd Republiki Chińskiej wypowiedział traktat

⁴² 1945 r. i potwierdził swoje roszczenia wobec Mongolii Zewnętrznej – L.T. Chang, *China's boundary treaties and frontier disputes*, London–Rome–New York 1982, przyp. 34 na s. 37.

⁴³ @A. М. Ледовский, СССР и Китай в 1937–1949 гг. Записки советского дипломата, „Новая и новейшая история” 1990, nr 5, s. 98–99.

⁴³ W pinyin: Guandong, tj. „na wschód od Shanhaiguan”, tj. na wschód od przejścia (przełęcz) pomiędzy górami i morzem.

An Agreement on relations between the Soviet commander in chief and the Chinese administration regulated relations between Soviet Army and Chinese administration. The separate agreement (exchanges of notes) that supplemented the treaty provided, that USSR would support China morally, with the military and material assistance to the National Government as the central Government of China. And USSR reaffirmed sovereignty of China over Three Eastern Provinces. By exchange of notes China stated that it would recognize the independence of Outer Mongolia within the existing limits, if its people would opt for independence in the plebiscite.